

29 marca 2015. Niedziela Palmowa

(Mk 11,1-19) Gdy się zbliżali do Jerozolimy, do Betfage i Betanii na Górze Oliwnej, posłał dwóch spośród swoich uczniów i rzekł im: Idźcie do wsi, która jest przed wami, a zaraz przy wejściu do niej znajdziecie ośłę uwiązane, na którym jeszcze nikt z ludzi nie siedział. Odwiążcie je i przyprowadźcie tutaj! A gdyby was kto pytał, dlaczego to robicie, powiedzcie: Pan go potrzebuje i zaraz odeśle je tu z powrotem. Poszli i znaleźli ośłę przywiązane do drzwi z zewnątrz, na ulicy. Odwiązali je, a niektórzy ze stojących tam pytali ich: Co to ma znaczyć, że odwiązujecie ośłę? Oni zaś odpowiedzieli im tak, jak Jezus polecił. I pozwolili im. Przyprowadzili więc ośłę do Jezusa i zarzucili na nie swe płaszcze, a On wsiadł na nie. Wielu zaś słało swe płaszcze na drodze, a inni gałązki ścięte na polach. A ci, którzy Go poprzedzali i którzy szli za Nim, wołali: Hosanna! Błogosławiony Ten, który przychodzi w imię Pańskie. Błogosławione królestwo ojca naszego Dawida, które przychodzi. Hosanna na wysokościach!

(Mk 11,1-19)

Gdy się zbliżali do Jerozolimy, do Betfage i Betanii na Górze Oliwnej, posłał dwóch spośród swoich uczniów i rzekł im:

Idźcie do wsi, która jest przed wami, a zaraz przy wejściu do niej znajdziecie ośłę

uwiązane, na którym jeszcze nikt z ludzi nie siedział.

Odwiążcie je i przyprowadźcie tutaj! A gdyby was kto pytał, dlaczego to robicie,

powiedzcie: Pan go potrzebuje i zaraz odeśle je tu z

powrotem. Poszli i znaleźli ośłę przywiązane do drzwi z zewnątrz, na ulicy. Odwiązali

je, a niektórzy ze stojących tam pytali ich: Co to ma

znaczyć, że odwiązujecie ośłę?

Oni zaś odpowiedzieli im tak, jak Jezus polecił. I pozwolili

im. Przyprowadzili więc ośłę do Jezusa i zarzucili na nie

swe płaszcze, a On wsiadł na nie. Wielu zaś słało swe

lub

płaszcz na drodze, a inni
gałązki ścięte na polach. A ci,
którzy Go poprzedzali i którzy
szli za Nim, wołali: Hosanna!
Błogosławiony Ten, który
przychodzi w imię Pańskie.
Błogosławione królestwo ojca
naszego Dawida, które
przychodzi. Hosanna na
wysokościach!

(J 12,12-16)

Wielki tłum, który przybył na święto, usłyszawszy, że Jezus przybywa do Jerozolimy, wziął gałązki palmowe i wybiegł Mu naprzeciw. Wołali: Hosanna! Błogosławiony, który przychodzi w imię Pańskie oraz Król izraelski! A gdy Jezus znalazł osiołka, dosiadł go, jak jest napisane: Nie bój się, Córo Syjońska! Oto Król twój przychodzi, siedząc na osłęciu. Z początku Jego uczniowie tego nie zrozumieli. Ale gdy Jezus został uwielbiony, wówczas przypomnieli sobie, że to o Nim było napisane i że tak Mu uczynili.

msza:

(Iz 50,4-7)

Pan Bóg mnie obdarzył
językiem wymownym, bym
umiał przyjść z pomocą
strudzonemu, przez słowo
krzepiące. Każdego rana
pobudza me ucho, bym
słuchał jak uczniowie. Pan
Bóg otworzył Mi ucho, a Ja się
nie oparłem ani się cofnąłem.
Podąłem grzbiet mój bijącym i
policzki moje rwącym Mi
brodę. Nie zasłoniłem mojej
twarzy przed zniewagami i
opluciem. Pan Bóg Mnie
wspomaga, dlatego jestem
nieczuły na obelgi, dlatego
uczyniłem twarz moją jak głaz
i wiem, że wstydu nie doznam.

(Ps 22,8-9.17-20.23-24)

REFREN: Boże mój, Boże,
czemuś mnie opuścił?

Szydzą ze mnie wszyscy,
którzy na mnie patrzą,
wykrzywiają wargi i potrząsają
głowami:

„Zaufał Panu, niech go Pan
wyzwoli,
niech go ocali, jeśli go miłuje”.

Sfora psów mnie opadła,
otoczyła mnie zgraja
złoczyńców.

Przebodli moje ręce i nogi,
policzyć mogę wszystkie moje
kości.

Dziela między siebie moje
szaty
i los rzucają o moją suknię.
Ty zaś, o Panie, nie stój z
daleka:
pomocy moja śpiesz mi na
ratunek.

Będę głosił swym braciom
Twoje imię
i będę Cię chwalił w
zgromadzeniu wiernych:
„Chwalcie Pana, wy, którzy się
Go boicie,
niech się Go lęka całe
potomstwo Izraela”.

(Flp 2,6-11)

Chrystus Jezus istniejąc w postaci Bożej, nie skorzystał ze sposobności, aby na równi być z Bogiem, lecz ogołocił samego siebie, przyjąwszy postać sługi, stawszy się podobnym do ludzi. A w zewnętrznym przejawie, uznany za człowieka, uniżył samego siebie, stawszy się posłusznym aż do śmierci - i to śmierci krzyżowej. Dlatego też Bóg Go nad wszystko wywyższył i darował Mu imię ponad wszelkie imię, aby na imię Jezusa zgięło się każde kolano istot niebieskich i ziemskich i podziemnych. I aby wszelki język wyznał, że Jezus Chrystus jest PANEM - ku chwale Boga Ojca.

(Flp 2,8-9)

Dla nas Chrystus stał się
posłuszny aż do śmierci, a
była to śmierć na krzyżu.

Dlatego Bóg wywyższył Go
nad wszystko i dał Mu imię,
które jest ponad wszelkie
imię.

(Mk 14,1-15,47)

Męka Pana naszego Jezusa
Chrystusa
według świętego Marka.

Spisek przeciw Jezusowi

E. Dwa dni przed Paschą i
Świętem Przaśników
arcykapłani i uczeni w Piśmie
szukali sposobu, jak by Jezusa
podstępnie ująć i zabić. Lecz
mówili: T. Tylko nie w czasie
święta, by nie było wzburzenia
między ludem.

Namaszczenie w Betanii

E. A gdy Jezus był w Betanii, w
domu Szymona Trędowatego,
i siedział za stołem, przyszła
kobieta z alabastrowym
flakonikiem prawdziwego
olejku nardowego, bardzo
drogiego. Rozbiła flakonik i
wylała Mu olejek na głowę. A
niektórzy oburzyli się, mówiąc
między sobą: T. Po co to
marnowanie olejku? Wszak

można było olejek ten
sprzedać drożej niż za trzysta
denarów i rozdać ubogim. E. I
przeciw niej szemrali. Lecz
Jezus rzekł: + Zostawcie ją;
czemu sprawiacie jej
przykrość? Dobry uczynek
spełniła względem Mnie. Bo
ubogich zawsze macie u siebie
i kiedy zechcecie, możecie im
dobrze czynić; lecz Mnie nie
zawsze macie. Ona uczyniła,
co mogła; już naprzód
namaściła moje ciało na
pogrzeb. Zaprawdę, powiadam
wam: Gdziekolwiek po całym
świecie głosić będą tę
Ewangelię, będą również
opowiadać na jej pamiątkę to,
co uczyniła.

Zdrada Judasza

E. Wtedy Judasz Iskariota,
jeden z Dwunastu, poszedł do
arcykapłanów, aby im Go
wydać. Gdy to usłyszeli,
ucieszyli się i przyrzekli dać

mu pieniądze. Odtąd szukał dogodnej sposobności, jak by Go wydać

Przygotowanie Paschy

W pierwszy dzień Przaśników, kiedy ofiarowywano Paschę, zapytali Jezusa Jego uczniowie: T. Gdzie chcesz, abyśmy poszli poczynić przygotowania, żebyś mógł spożyć Paschę? E. I posłał dwóch spośród swoich uczniów z tym poleceniem: + Idźcie do miasta, a spotka się z wami człowiek, niosący dzban wody. Idźcie za nim i tam, gdzie wejdzie, powiecie gospodarzowi: Nauczyciel pyta: gdzie jest dla Mnie izba, w której mógłbym spożyć Paschę z moimi uczniami? On wskaże wam na górze salę dużą, usłaną i gotową. Tam przygotujecie dla nas. E. Uczniowie wybrali się i przyszli do miasta, gdzie

znaleźli, tak jak im
powiedział, i przygotowali
Paschę.

Zapowiedź zdrady

Z nastaniem wieczoru
przyszedł tam razem z
Dwunastoma. A gdy zajęli
miejsca i jedli, Jezus
rzekł: + Zaprawdę, powiadam
wam: jeden z was Mnie
zdradzi, ten, który je ze
Mną. E. Zaczęli się smucić i
pytać jeden po
drugim: I. Czyżbym ja? E. On
im rzekł: + Jeden z Dwunastu,
ten, który ze Mną rękę
zanurza w misie. Wprawdzie
Syn Człowieczy odchodzi, jak
o Nim jest napisane, lecz
biada temu człowiekowi, przez
którego Syn Człowieczy
będzie wydany. Byłoby lepiej
dla tego człowieka, gdyby się
nie narodził.

Ustanowienie Eucharystii

E. A gdy jedli, wziął chleb,
odmówił błogosławieństwo,
połamał i dał im
mówiąc: + Bierzcie, to jest
Ciało moje. E. Potem wziął
kielich i odmówiwszy
dziękczynienie dał im, i pili z
niego wszyscy. I rzekł do
nich: + To jest moja Krew
Przymierza, która za wielu
będzie wylana. Zaprawdę,
powiadam wam: Odtąd nie
będę już pił z owocu winnego
krzewu aż do owego dnia,
kiedy pić go będę nowy w
królestwie Bożym.

*Przepowiednia zaparcia się
Piotra*

E. Po odśpiewaniu hymnu
wyszli w stronę Góry Oliwnej.
Wtedy Jezus im
rzekł: + Wszyscy zwątpicie we
Mnie. Jest bowiem napisane:
Uderzę pasterza, a rozproszą
się owce. Lecz gdy powstanę,
uprzedzę was do Galilei. E. Na
to rzekł Mu Piotr: I. Choćby

wszyscy zwątpili, ale nie ja! E. Odpowiedział mu Jezus: + Zaprawdę, powiadam ci: dzisiaj, tej nocy, zanim kogut dwa razy zapieje, ty trzy razy się Mnie wyprzesz. E. Lecz on tym bardziej zapewniał: I. Choćby mi przyszło umrzeć z Tobą, nie wyprę się Ciebie. E. I wszyscy tak samo mówili.

Modlitwa i trwoga konania

A kiedy przyszli do ogrodu zwanego Getsemani, rzekł Jezus do swoich uczniów: + Usiądźcie tutaj, Ja tymczasem będę się modlił. E. Wziął z sobą Piotra, Jakuba i Jana i począł drzeć, i odczuwać trwogę. I rzekł do nich: + Smutna jest moja dusza aż do śmierci; zostańcie tu i czuwajcie! E. I odszedłszy nieco dalej, upadł na ziemię i modlił się, żeby - jeśli to możliwe - ominęła Go ta

godzina. I mówił: + Abba,
Ojcze, dla Ciebie wszystko jest
możliwe, zabierz ten kielich
ode Mnie! Lecz nie to, co Ja
chcę, ale to, co Ty [niech się
stanie]!

E. Potem wrócił i zastał ich
śpiących. Rzekł do
Piotra: + Szymonie, śpisz?
Jednej godziny nie mogłeś
czuwać? Czuwajcie i módlcie
się, abyście nie ulegli pokusie;
duch wprawdzie ochoczy, ale
ciało słabe. E. odszedł znowu i
modlił się, powtarzając te
same słowa. Gdy wrócił, zastał
ich śpiących, gdyż oczy ich
były snem zmorzone, i nie
wiedzieli, co Mu
odpowiedzieć. Gdy przyszedł
po raz trzeci, rzekł do
nich: +Śpicie dalej i
odpoczywacie? Dosyć!
Przyszła godzina, oto Syn
Człowieczy będzie wydany w
ręce grzeszników. Wstańcie,
chodźmy, oto zbliża się mój
zdrajca.

Pojmanie Jezusa

E. I zaraz, gdy On jeszcze mówił, zjawił się Judasz, jeden z Dwunastu, a z nim zgraja z mieczami i kijami wysłana przez arcykapłanów, uczonych w Piśmie i starszych. A zdrajca dał im taki znak: I. Ten, którego pocałuję, to On; chwycie Go i prowadźcie ostrożnie! E. Skoro tylko przyszedł, przystąpił do Jezusa i rzekł: I. Rabbi!, E. i pocałował Go. Tamci zaś rzucili się na Niego i pochwycili Go. A jeden z tych, którzy tam stali, dobył miecza, uderzył sługę najwyższego kapłana i odciął mu ucho. A Jezus zwrócił się i rzekł do nich: + Wyszliście z mieczami i kijami, jak na zbójcę, żeby Mnie pochwycić. Codziennie nauczałem u was w świątyni, a nie pojмалиście Mnie. Ale Pisma muszą się

wypełnić. E. Wtedy opuścili Go wszyscy i uciekli. A pewien młodzieniec szedł za Nim, odziany prześcieradłem na gołym ciele. Chcieli go chwycić, lecz on zostawił prześcieradło i nago uciekł od nich.

Jezus przed Wysoką Radą

A Jezusa zaprowadzili do najwyższego kapłana, u którego zebrali się wszyscy arcykapłani, starsi i uczeni w Piśmie. Piotr zaś szedł za Nim z daleka aż na dziedziniec pałacu najwyższego kapłana. Tam siedział między służbą i grzał się przy ogniu.

Tymczasem arcykapłani i cała Wysoka Rada szukali świadectwa przeciw Jezusowi, aby Go zgładzić, lecz nie znaleźli. Wielu wprawdzie zeznawało fałszywie przeciwko Niemu, ale świadectwa te nie były zgodne. A niektórzy wystąpili

i zeznali fałszywie przeciw
Niemu: T. Myśmy słyszeli, jak
On mówił: Ja zburzę ten
przybytek uczyniony ludzką
ręką i w ciągu trzech dni
zbuduję inny, nie ręką ludzką
uczyniony. E. Lecz i w tym ich
świadcstwo nie było zgodne.
Wtedy najwyższy kapłan
wystąpił na środek i zapytał
Jezusa: I. Nic nie odpowiadasz
na to, co oni zeznają przeciw
Tobie? E. Lecz On milczał i nic
nie odpowiedział. Najwyższy
kapłan zapytał Go
ponownie: I. Czy Ty jesteś
Mesjasz, Syn
Błogosławionego? E. Jezus
odpowiedział: + Ja jestem.
Ujrzycie Syna Człowieczego,
siedzącego po prawicy
Wszchemocnego i
nadchodzącego z obłokami
niebieskimi. E. Wówczas
najwyższy kapłan rozdarł
swoje szaty i rzekł: I. Na cóż
nam jeszcze potrzeba

świadków? Słyszeliście
błuznierstwo. Cóż wam się
zdaje? E. Oni zaś wszyscy
wydali wyrok, że winien jest
śmierci. I niektórzy zaczęli
pluć na Niego; zakrywali Mu
twarz, policzkowali Go i
mówili: T. Prorokuj! E. Także
słudzy bili Go pięściami po
twarzy.

Zaparcie się Piotra

Kiedy Piotr był na dole na
dziedzińcu, przyszła jedna ze
służących najwyższego
kapłana. Zobaczywszy Piotra
grzejącego się [przy ogniu],
przyjrzała mu się i
rzekła: I. I tyś był z
Nazarejczykiem
Jezusem. E. Lecz on zaprzeczył
temu, mówiąc: I. Nie wiem i
nie rozumiem, co mówisz. E. I
wyszedł na zewnątrz do
przedsionka, a kogut zapiał.
Służąca, widząc go, znowu
zaczęła mówić do tych, którzy
tam stali: I. To jest jeden z

nich. E. A on ponownie zaprzeczył. Po chwili ci, którzy tam stali, mówili znowu do Piotra: I. Na pewno jesteś jednym z nich, jesteś także Galilejczykiem. E. Lecz on począł się zaklinać i przysięgać: I. Nie znam tego człowieka, o którym mówicie. E. I w tej chwili kogut powtórnie zapiał. Wspomniał Piotr na słowa, które mu powiedział Jezus: Pierwej, nim kogut dwa razy zapieje, trzy razy Mnie się wyprzesz. I wybuchnął płaczem.

Jezus przed Piłatem

Zaraz wczesnym rankiem arcykapłani wraz ze starszymi i uczonymi w Piśmie i cała Wysoka Rada powzięli uchwałę. Kazali Jezusa związanego odprowadzić i wydali Go Piłatowi. Piłat zapytał Go: I. Czy Ty jesteś

królem
żydowskim? E. Odpowiedział
mu: + Tak, Ja nim
jestem. E. Arcykapłani zaś
oskarżali Go o wiele rzeczy.
Piłat ponownie Go
zapytał: I. Nic nie
odpowiadasz? Zważ, o jakie
rzeczy Cię oskarżają. E. Lecz
Jezus nic już nie
odpowiedział, tak że Piłat się
dziwił.

*Jezus odrzucony przez swój
naród*

Na każde zaś święto miał
zwyczaj uwalniać im jednego
więźnia, którego żądali. A był
tam jeden, zwany Barabaszem,
uwięziony z buntownikami,
którzy w rozruchu popełnili
zabójstwo. Tłum przyszedł i
zaczął domagać się tego, co
zawsze im czynił. Piłat im
odpowiedział: I. Jeśli chcecie,
uwolnię wam Króla
żydowskiego? E. Wiedział
bowiem, że arcykapłani wydali

Go przez zawiść. Lecz
arcykapłani podburzyli tłum,
żeby uwolnił im raczej
Barabasa. Piłat ponownie ich
zapytał: I. Cóż więc mam
uczynić z tym, którego
nazywacie Królem
żydowskim? E. Odpowiedzieli
mu krzykiem: I. Ukrzyżuj
Go! E. Piłat odparł: I. Cóż więc
złego uczynił? E. Lecz oni
jeszcze głośniej
krzyczeli: T. Ukrzyżuj
Go! E. Wtedy Piłat, chcąc
zadowolić tłum, uwolnił im
Barabasa, Jezusa zaś kazał
ubiczować i wydał na
ukrzyżowanie.

Król wyśmiany

Żołnierze zaprowadzili Go na
wewnętrzny dziedziniec, czyli
pretorium, i zwołali całą
kohortę. ubrali Go w purpurę i
upłótszy wieniec z ciernia
włożyli Mu na głowę. I zaczęli
Go pozdrawiać: T. Witaj, Królu

żydowski! E. Przy tym bili Go trzcina ą po głowie, pluli na Niego i przyklękając oddawali Mu hołd. A gdy Go wyszydzili, zdjęli z Niego purpurę i włożyli na Niego własne Jego szaty.

Droga krzyżowa

Następnie wyprowadzili Go, aby Go ukrzyżować. I przymusili niejakiego Szymona z Cyreny, ojca Aleksandra i Rufusa, który wracając z pola właśnie przechodził, żeby niósł krzyż Jego. Przyprawdzili Go na miejsce Golgota, to znaczy miejsce Czaszki.

Ukrzyżowanie

Tam dawali Mu wino zaprawione mirrą, lecz On nie przyjął. Ukrzyżowali Go i rozdzielili między siebie Jego szaty, rzucając o nie losy, co który miał zabrać. A była godzina trzecia, gdy go

ukrzyżowali. Był też napis z podaniem Jego winy, tak ułożony: Król żydowski. Razem z Nim ukrzyżowali dwóch złoczyńców, jednego po prawej, drugiego po lewej Jego stronie. Tak wypełniło się słowo Pisma: W poczet złoczyńców został zaliczony.

Wyszydzenie na krzyżu

Ci zaś, którzy przechodzili obok, przeklinali Go, potrząsali głowami, mówiąc: T. Ej, Ty, który burzysz przybytek i w trzech dniach go odbudowujesz, zejdz z krzyża i wybaw samego siebie! E. Podobnie arcykapłani wraz z uczonymi w Piśmie drwili między sobą i mówili: T. Innych wybawiał, siebie nie może wybawić. Mesjasz, król Izraela, niechże teraz zejdzie z krzyża, żebyśmy widzieli i uwierzyli. E. Lżyli Go także ci,

którzy byli z Nim
ukrzyżowani.

Śmierć Jezusa

A gdy nadeszła godzina
szósta, mrok ogarnął całą
ziemię aż do godziny
dziewiątej. O godzinie
dziewiątej Jezus zawołał
donośnym głosem: + Eloi,
Eloi, lema sabachthani, E. to
znaczy: Boże mój, Boże mój,
czemuś Mnie opuścił?
Niektórzy ze stojących obok,
słyszając to, mówili: T. Patrz,
woła Eliasza. E. Ktoś pobiegł i
napełniwszy gąbkę octem,
włożył na trzcinę i dawał Mu
pić, mówiąc: I. Poczekajcie,
zobaczymy, czy przyjdzie
Eliasz, żeby Go zdjąć [
krzyża]. E. Lecz Jezus zawołał
donośnym głosem i oddał
ducha.

Po śmierci Jezusa

A zasłona przybytku rozdarła
się na dwoje, z góry na dół.

Setnik zaś, który stał
naprzeciw, widząc, że w ten
sposób oddał ducha,
rzekł: I. Prawdziwie, ten
człowiek był Synem
Bożym. E. Były tam również
niewiasty, które
przypatrywały się z daleka,
między nimi Maria
Magdalena, Maria, matka
Jakuba Mniejszego i Józefa, i
Salome. Kiedy przebywał w
Galilei, one towarzyszyły Mu i
usługiwały. I było wiele
innych, które razem z Nim
przyszły do Jerozolimy.

Pogrzeb Jezusa

Pod wieczór już, ponieważ
było Przygotowanie, czyli
dzień przed szabatem,
przyszedł Józef z Arymatei,
poważny członek Rady, który
również wyczekiwał królestwa
Bożego. Śmiało udał się do
Piłata i poprosił o ciało
Jezusa. Piłat zdziwił się, że już

skonał. Kazał przywołać setnika i pytał go, czy już dawno umarł. Upewniony przez setnika, podarował ciało Józefowi. Ten kupił płótno, zdjęł Jezusa [z krzyża], owinął w płótno i złożył w grobie, który wykuty był w skale. Przed wejście do grobu zatoczył kamień. A Maria Magdalena i Maria, matka Józefa, przyglądały się, gdzie Go złożono.